

Pokolenia młodzieży – próba konceptualizacji

Celem tekstu jest ukazanie dyskursu o pokoleniach młodzieży, obecnego od co najmniej czterech dekad w naukach społecznych i humanistycznych. Przyjęta w niniejszym tekście cezura czasowa nie jest przypadkowa. Od połowy lat 60. młodzież urosła bowiem do rangi fenomenu społecznego, swoistej *Teilkultur*. Przyjęta w tekście perspektywa makrosocjologiczna wymagała przywołania wybranych koncepcji teoretycznych z zakresu socjologii młodzieży (T. Parsons, S.N. Eisenstadt, J. Habermas), ukazujących „młodość” jako odrębną fazę życia oraz „okres, w którym indywidualna historia przecina się z Historią” (Kłoskowska, 1987). Ukazany został także zarys filozoficznej (Ortega y Gasset), socjologicznej (Mannheim) i antropologicznej (M. Mead) refleksji nad problemem generacji. W tekście przywołuje się także szereg kontrowersji, narosłych wokół pojęcia pokolenia, m.in. jego zbyt „całościowy” i „kolektywny” charakter, medialne kreowanie oraz „urynkowanie” pokoleń. Czy problem generacji w tradycyjnym rozumieniu przestaje istnieć, ulega „postmodernistycznej destrukcji”? Tekst nie daje jednoznacznej odpowiedzi, a jedynie nakreśla pole badawcze i formułuje zasadnicze wątpliwości co do „naukowości” tego kuszącego pojęcia.

Zdaniem J. Ortegi y Gasset, najważniejsze w historii jest pojęcie pokolenia (1992, s. 46). Przemiana pokoleń przypomina niekończącą się opowieść o kontynuacji i zmianie; o przekazywaniu zakorzenionych norm, wartości i wzorów zachowań z jednej strony, z drugiej – o wytwarzaniu własnych idei i postaw w odpowiedzi na zmiany społeczno-ekonomiczne i kulturowe. Pojęcie pokolenia postrzegać można zarówno w makrowymiarze wspólnej lokalizacji w procesie społecznym i historycznym, jak i w mikrowymiarze samodefiniowania w opozycji do innych – z reguły starszych – generacji. Pojęcie pokolenia fascynuje, bo odzwierciedla nasze własne doświadczenia z okresu dorastania i definiowania siebie przez porównanie ze starszymi ludźmi.

Celem tekstu jest ukazanie dyskursu o pokoleniach młodzieży, obecnego od co najmniej czterech dekad w naukach społecznych i humanistycznych. Przyjęta w niniejszym tekście cezura czasowa nie jest przypadkowa. Od końca lat 60. XX wieku młodzież urosła do rangi fenomenu społecznego, swoistej *Teilkultur*. Opisano ją jako „obce” plemię, będące „nośnikiem” nowych, burzących „stary porządek” idei. Idee te wyrastały z postępujących przemian ekonomicznych i społeczno-kulturowych, manifestujących się poprzez takie zjawiska, jak m.in.: rewolucja informacyjna i komunikacyjna, znoszenie dotychczasowych barier czasu i przestrzeni, ekspansja kultury masowej, demokratyzacja stosunków społecznych czy proces indywidualizacji.

Młodzież jako kategoria socjologiczna

Młodzież jest jednym z tych pojęć w naukach społecznych i humanistycznych, które wymyka się próbom ujednoczenia i wyznaczenia sztywnych granic. Jego niejednoznaczność wynika z funkcjonowania koncepcji młodzieży w różnych wymiarach. Najbardziej „widzialnym”, czyli fizjologicznym (rozumianym jako jedna z biologicznych faz rozwojowych człowieka: okres dynamicznego wzrostu, uwieńczony osiągnięciem mniej więcej finalnego stanu organizmu), psychologicznym (ujmowanym jako jeden z zasadniczych etapów rozwoju psychicznego, obejmujący fazy adolescencji i post-adolescencji), a także społecznym (Tillmann, 1996, s. 176). Młodzież jako kategoria społeczna definiowana jest w ramach określonych instytucji społecznych, zwłaszcza szkoły (formalnej edukacji), jak również całego „arsenału” działań społecznych – opuszczania domu rodzinnego, zakładania własnej rodziny, zdobywania wykształcenia czy definiowania ścieżki rozwoju zawodowego¹. Młodzież to także – a może przede wszystkim – wytwór kultury, zdeterminowany dyskursywną grą znaków (muzyka, obraz, sfera werbalna) wskazujących, co w danym miejscu i czasie uznaje się za młodzieżowe i znajdujące się w opozycji do tego, co „dziecinne” czy „dorosłe”. To z powyższej niejednoznaczności pojęcia wynika, iż „badacze nigdy nie uzgodnią precyzyjnej definicji i muszą pogodzić się z poruszaniem się pomiędzy różnymi ograniczeniami” (Fornäs, 1995, s. 3-4). Konieczne jest więc każdorazowe definiowanie, jaka grupa jest przedmiotem rozważań teoretycznych i procedur empirycznych: czy są to tzw. nastolatki, czyli młodzież w okresie adolescencji czy raczej tzw. młodzi dorośli², np. studująca młodzież. Jeżeli jednak przyjmiemy, iż młodzież to „społeczno-demograficzna kategoria osobników, pozostająca w stadium przejściowym pomiędzy okresem dzieciństwa i dorastania a dorosłością, równoznaczną z osiągnięciem samodzielności ekonomicznej i społecznej” (Pomykała, 1993, s. 380), okazać się może, iż do grupy młodzieży przynależą będą nawet osoby „przed trzydziestką”, ze względu na brak tejże samodzielności i prowadzenie „nastoletniego” stylu życia. Jak podkreśla K.-J. Tillmann, trudno jest jednoznacznie wyznaczyć moment, w którym kończy się młodość, choć „w socjologii młodzieży za tradycyjne kryteria przyjmuje się rozpoczęcie pełnej działalności zawodowej i zawarcie małżeństwa” (1996, s. 178). Warto więc jeszcze raz podkreślić, iż młodość jest zjawiskiem biologicznym, psychologicznym, socjologicznym, ale współcześnie – przede wszystkim kulturowym³. Stąd zakres pojęcia młodości, jej status i rola w społeczeństwie są ściśle powiązane z rozwojem cywilizacyjnym, dominującą kulturą, a w szczególności z dokonującym się poprzez system wychowania w danym społeczeństwie procesem socjalizacji. Młodość „nie jest tworem natury (...), lecz fenomenem społeczno-kulturowym, który w swoich formach zjawiskowych podporządkowany jest wymiarom historyczno-społecznym” (Griese, 1996, s. 11).

¹ W kontekście biologicznego, psychologicznego i społecznego wymiaru młodości stosuje się odrębne nazewnictwo: pokwitanie jako kategorię biologiczną, dojrzewanie jako kategorię psychologiczną oraz młodość (*sensu stricto*) jako kategorię socjologiczną (por. Tillmann, 1996, s. 175).

² Jak stwierdza B. Fatyga, w statystykach młodzi dorośli ujmowani są jako grupa osób w przedziale wiekowym 20-24 lata, choć zdaniem badaczy powinna ona obejmować szerszą grupę osób w wieku 19-25 lat (Fatyga, 2005, s. 58); z kolei wiek młodzieńczy w psychologii rozwojowej to okres od 18 do 24 roku życia (Żebrowska, 1966).

³ Ukazuje to m.in. kryterium małżeństwa jako wyznacznik „końca młodości”. W wyniku rozwoju społecznego w erze poprzemysłowej „małżeństwo utraciło swój monopol jako jedyna ‘normalna’ forma życia ludzi dorosłych”, współistniejąc obecnie ze związkami partnerskimi (też jednopłciowymi), wspólnotami mieszkaniowymi (tzw. komunami) czy życiem w pojedynkę (jako tzw. singiel) (Tillmann, 1996, s. 178).

Międzynarodowe tradycje badawcze naukowych analiz młodzieży sięgają początków XX wieku i psychologicznego studium nad młodzieżą G. Halla: *O adolescencji* (Hall, 1904). Z zadziwiającą, jak na tamte czasy, trafnością opisuje w nim cechy tego szczególnego okresu w życiu człowieka, m.in.: nastroje depresyjne, okres wzrostu zachowań dewiacyjnych i czas poszukiwania „mocnych doznań”, a także zwiększoną podatność na wpływ mediów (Arnett, 2006, s. 168). Dotychczasowy dorobek psychologii rozwojowej pozwala określić trzy zasadnicze cechy młodości: krytycyzm myślenia i orientację na przyszłość, tendencję do oceniania zasad moralnych i wartości „świata dorosłych” oraz poszukiwanie samoidentyfikacji, łącznie ze skłonnością do eksperymentowania z normami społecznymi (Pomykała, 1993, s. 380).

Z młodością jako kategorią socjologiczną związane jest pojęcie społecznego „moratorium” – odroczenia obowiązków przypisanych osobie dorosłej: odpowiedzialności za własną sytuację ekonomiczną, założenie rodziny i posiadanie dzieci. Jednocześnie pojawiają się w tej „przestrzeni ochronnej” kluczowe dla samodzielnego funkcjonowania jednostki w społeczeństwie zobowiązania, m.in. do wyboru ścieżki edukacyjnej oraz zawodowej, opanowania roli płciowej czy radzenia sobie z wymaganiami dotyczącymi osiągnięć – zarówno w szkole, jak i w miejscu pracy (Tillmann, 1996, s. 177-178).

Historycznie – młodość jest „wynalazkiem” ery przemysłowej, w szczególności XIX-wiecznej rewolucji industrialnej. Jako szczególny etap życia, wypełniony kształceniem ogólnym i zawodowym oraz brakiem przymusu pracy, wylaniała się powoli wraz z rozwojem nowej klasy społecznej: mieszczaństwa. Młodość jako odrębna faza życia stała się początkowo doświadczeniem bardzo wąskich grup młodzieży, pochodzących z uprzywilejowanych rodzin mieszczańskich. Nacisk kładziony na długotrwałe kształcenie potomków płci męskiej był wyrazem dążenia tych grup do odtworzenia swego statusu społeczno-ekonomicznego, a tym samym: kontynuacji dobrobytu i zabezpieczenia przyszłości rodziny. Jednak punktem zwrotnym w historii młodzieży był rozpoczęty w połowie XX wieku proces demokratyzacji oświaty (otwarcia dostępu do edukacji) i towarzysząca mu ekspansja kształcenia: wzrost ilościowy osób podlegających skolaryzacji oraz wydłużenie się przeciętnej długości kształcenia. Konsekwencją było wydłużenie oraz „uszkolnienie” (*Verschulung*) okresu młodości⁴, skutkujące ujednoczeniem tzw. „normalnej biografii” młodego człowieka (Tillmann, 1996, s. 180-181). Warto jednocześnie zwrócić uwagę na towarzyszące homogenizacji na etapie kształcenia obowiązkowego (w wieku nastoletnim) wzrastające zróżnicowanie na etapie kształcenia ponadobowiązkowego, w szczególności wyższego (w wieku młodzieńczym). Fazę „post-młodzieńczą”, ułokowaną między tradycyjnie pojmowaną młodością a dorosłością, charakteryzuje pluralizm form życia i przemieszanie zależności ekonomicznej od opiekunów z niezależnością w sferze obyczajowej, etycznej, towarzyskiej, seksualnej, politycznej czy wyboru stylu życia⁴. Przyspieszająca od lat 60. zmiana sytuacji życiowej młodzieży oznaczała odejście od „klasycznej koncepcji młodości mieszczańskiej”. Ascezę i kontrolę wyparła nowa forma aktywności życiowej, oparta na wolnej od bezpośredniego nadzoru dorosłych i kreującej odmienne wzory rozrywki kulturze młodzieżowej (Tillmann, 1996, s. 18).

⁴ K.-J. Tillmann postrzega rozszerzenie się grupy „post-młodzieży” jako efekt wydłużania się kształcenia i zawęża zjawisko do klasy średniej, jako zamożniejszej grupy społecznej, która – w przeciwieństwie do grup o pochodzeniu robotniczym – ma fundusze niezbędne do „odraczania młodości”. Jako przykład „post-młodzieży” podaje studencką wspólnotę mieszkaniową – *Wohngemeinschaft (WG)* (Tillmann, 1996, s. 181-182).

Podsumowując, w społeczeństwach nowoczesnych doszło do wydłużania się młodości jako odrębnego okresu życia — jednoczesnego obniżania i podwyższania jej granic wiekowych. Proces ten potęgowały czynniki strukturalne: bezwzględny i relatywny wzrost liczebności i udziału młodzieży w strukturze demograficznej i społecznej, przyspieszenie biologiczne (wcześniejsze we współczesnych pokoleniach osiągnięcie dojrzałości fizycznej i płciowej wśród młodych ludzi) oraz wydłużenie się okresu zdobywania przez młodzież niezależności społeczno-zawodowej (Pomykało, 1993, s. 380; Tillmann, 1996, s. 176-177).

Młodzież z perspektywy makrosocjalnej

Osadzenie problematyki młodzieży w kontekście ogólnospołecznym wymaga przywołania socjologicznych analiz młodzieży, ukazujących „młodość” jako odrębną fazę życia. Wyjaśnienie relacji między społeczeństwem a osobowością jednostki, a przede wszystkim naukowa refleksja nad socjalizacją — procesem oddziaływania instytucji społecznych na jednostkę — stanowi podstawę podejścia strukturalno-funkcjonalnego. Mimo iż stało się ono przedmiotem krytyki, nie sposób go pominąć, jeśli rozważania nad młodzieżą pragnie się — jak w niniejszym tekście — ukierunkować makrosocjologicznie.

T. Parsons, kreślący — na podstawie doświadczeń amerykańskich — funkcjonalistyczny obraz młodzieży w społeczeństwie nowoczesnym, trudności adaptacyjne młodzieży wyjaśnia głównie „tarciami” w procesie rozwoju „społeczeństwa w fazie przejściowej”. Rozwój nauki i techniki, rozszerzenie procesu industrializacji na nowe, nieobjęte nią dotychczas obszary czy nasilenie się procesów emancypacyjnych (kobiet, mniejszości etnicznych, narodowych i seksualnych) — kreują rozmaite presje w społeczeństwie nowoczesnym, osadzone w tych ogólnych kierunkach rozwoju. Przykładem może być związek między postępem naukowo-technicznym a ogromnym rozszerzeniem zasięgu społecznego systemów kształcenia, zwłaszcza na poziomie wyższym (Parsons, 1966, s. 133). Opisywane przez T. Parsonsa „społeczeństwo w procesie przemian”⁵ nakłada na swoich członków wymóg, przyjmujący formę oczekiwań społecznych, posiadania coraz większych kompetencji i przyjmowania coraz rozleglejszej odpowiedzialności (Parsons, 1966, s. 135). Wzrost oczekiwań społecznych przekłada się, jak stwierdza T. Parsons, „na sytuację młodzieży przede wszystkim w obszarze formalnego kształcenia” (1966, s. 142). Standardem staje się powoli nie tylko minimalny wymóg ukończenia szkoły średniej, ale ukończenie studiów wyższych. Proces wydłużania się średniego czasu kształcenia osadzony jest w szerszym kontekście nowych zadań rodziny w rozwiniętym społeczeństwie przemysłowym. Jednym z nich jest oczekiwanie, formułowane zarówno wobec dorosłych, jak i dzieci, aby wykazywać się aktywnością poza rodziną, w szczególności: wykazywać się osiągnięciami w pracy czy w szkole. Jednocześnie zaobserwować można „wzrastającą izolację rodziny od innych struktur, w których wcześniej była bezpiecznie osadzona” (Parsons, 1966, s. 141). Najogólniej powiedzieć można, iż separacja rodziny i miejsca pracy jest konsekwencją przechodzenia od partykularnej do uniwersalnej orientacji co do wartości, a w szczególności: rozdziału sfery prywatnej i publicznej w społeczeństwie nowoczesnym. Wynikająca z nowej organizacji procesu produkcji nowoczesnego społeczeństwa „utrata funkcjonalności” (*Funktionsverlust*) rodziny i jednoczesne „zyskanie autonomii” (*Gewinn an Autonomie*) jest potencjalną przyczyną powstawania napięć między zwiększaniem

⁵ Utożsamia się je ze społeczeństwem nowoczesnym, charakteryzującym się podziałem pracy, specjalizacją, uniwersalistycznymi wzorami wartości oraz indywidualną orientacją na osiągnięcia (Tillmann, 1996, s. 185).

oczekiwań a zwiększaniem samodzielności⁶ — obszaru możliwości wyboru, będącego konsekwencją zmian w procesie różnicowania się struktury społecznej. Z problemem wyboru i oceniania (nowych) wartości i norm konfrontowana jest młodzież, która, bardziej niż inne grupy, odczuwa sygnalizowane powyżej napięcie⁷.

Makrospołeczny kontekst młodości ukazują analizy innego reprezentanta orientacji strukturalno-funkcjonalnej: S.N. Eisenstadta, którego H. Griesie (1996), jeden z czołowych socjologów młodzieży w Niemczech, uznaje za twórcę spójnego zarysu socjologii młodzieży. Eisenstadt podkreślał znaczenie wieku, stanowiącego jednocześnie „uprawienie i zobowiązanie do wykonywania różnych ról”, dla zachowania ciągłości systemu społecznego⁸. Komplementarność poszczególnych faz życiowych wpisywał on w ramy procesu socjalizacji (Eisenstadt, 1966, s. 53-54). Funkcjonalizm młodości wobec potrzeb nowoczesnego społeczeństwa ujawnia się w obliczu konieczności przejścia od partykularystycznych więzi rodzinnych do uniwersalistycznych więzi społecznych poza rodziną (Eisenstadt, 1966, s. 68-69). „Obszar chroniony immunitetem przed kontrolą dorosłych” stanowi — ułatwiająca socjalizację — homogeniczna wiekowo grupa rówieśnicza (Parsons, 1966, s. 147). *Peer group* konstytuuje młodość jako fazę życiową i jest pośredniczącym „obszarem społecznym” w społeczeństwie rozwiniętym (Tillmann, 1996, s. 187-188). Gotowość młodych ludzi do wchodzenia w interakcje z rówieśnikami tłumaczy Eisenstadt presją nowoczesnego społeczeństwa na działanie poza kręgiem rodzinnym. Zapewniając bezpieczeństwo (poczucie intelektualnej i egzystencjalnej wspólnoty, także w niepewności i lęku), grupa rówieśnicza pozwala na podejmowanie uniwersalistycznych sposobów zachowań, prowadząc do jak najmniej konfliktowej internalizacji ogólnospołecznych norm i wartości (Eisenstadt, 1966, s. 72-73). Zgodność „subiektywnych potrzeb z funkcjonalnymi koniecznościami” sprawia, iż młodzież (młodość) pełni w społeczeństwie nowoczesnym funkcję integracyjną⁹.

⁶ T. Parsons podkreśla trudności pojawiające się w procesie „wychowania do samodzielności”, będącego połączeniem autonomii, samodyscypliny i poczucia odpowiedzialności i z tej perspektywy stanowiącego znacznie trudniejsze zadanie wychowawcze niż tradycyjna forma „wychowania do posłuszeństwa” (Parsons, 1966, s. 142).

⁷ Wynika to z „czasowego opóźnienia zmiany”. Pewne obszary struktury społecznej, m.in. zakorzenione we wspólnocie lokalnej rodzina i szkoła, nie podlegają tak szybkim procesom przemian w sferze wartości jak inne sektory społeczeństwa, związane z przemysłem, rozwojem nauki i techniki, procesami politycznymi, etc. Wyjątkiem jest uniwersytet, będący jedną z centralnych instytucji procesu zmian i umożliwiający studentom bezpośredni udział w tym procesie (Parsons, 1966, s. 145).

⁸ Jak wskazuje Eisenstadt w innym miejscu, „droga jednostki w różnym wieku nie jest jedynie jego prywatną sprawą, ale okolicznością o fundamentalnym znaczeniu dla całego systemu społecznego, wskazuje bowiem na potencjalne niebezpieczeństwa nieciągłości i rozdarcia, jak i na konieczność ich przewyżczenia. Oto jest powód, dla którego jednostka w każdym momencie swojego życia nie tylko realizuje zadane jej role (...), ale także jest zobowiązana poprzez taką postawę zapewnić określony stopień ciągłości systemu społecznego” (Eisenstadt, 1966, s. 51).

⁹ Warto pamiętać, iż zarzuca się teorii Eisenstadta, iż — akcentując integracyjną funkcję młodości w procesie dążenia społeczeństwa do osiągnięcia *status quo* — w sposób zbyt uproszczony i jednowymiarowy opisuje przejawy młodzieżowego buntu. Definiowanie młodzieży jako grupy społecznej, podporządkowanej jednemu ogólnemu celowi — dążeniu do stabilizacji społecznej — skutkuje jednolitością traktowania „kryminalnych i rewolucyjnych grup młodzieżowych”, czyli zacieraniem różnicy między przestępczością młodzieży z jednej strony a (radykałną i często antyspołeczną) działalnością polityczną organizacji młodzieżowych z drugiej (Eisenstadt, 1966, s. 58). Brak zróżnicowania przyczyn i konsekwencji kontestacji młodzieży „uniemożliwia traktowanie określonych form młodzieżowego niepokoju, młodzieżowego protestu i braku przystosowania się jako zjawisk pozytywnych — jako subiektywnego wyrazu krytycznej świadomości, która może być źródłem zmiany społecznej” (Tillmann, 1996, s. 189, 191).

Odmienne spojrzenie na makrospołeczny kontekst młodzieży prezentuje dynamiczna refleksja socjologiczna J. Habermasa. On i jego kontynuatorzy¹⁰ przypisywali przejawom młodzieżowego buntu potencjał kreatywny i emancypacyjny w społeczeństwie późnokapitalistycznym. Kluczowym procesem młodości miało być przejście kryzysu okresu dojrzewania, będącego „jednym z najważniejszych dla kształtowania się tożsamości kryzysów, który pozwala osobom dorastającym wypracować definicję własnej tożsamości, w wyniku konfrontacji z tradycją, w jakiej wzrastali”¹¹. Zadaniem jednostki było samodzielne „przeinterpretowanie” orientacji rodziców i stworzenie własnego systemu przekonań, kształtowanego zarówno w kontekście indywidualnej sytuacji młodego człowieka, jak i z perspektywy ogólnej sytuacji systemu społecznego (politycznej, ekonomicznej czy religijnej).

Oryginalność koncepcji Habermasa i jego kontynuatorów polega na ujmowaniu kryzysu okresu dojrzewania z perspektywy makrosocjologicznej – „w ramach ogólnospołecznych tendencji rozwojowych w późnym kapitalizmie” (Tillmann, 1996, s. 234). Nowatorskim zabiegiem jest powiązanie kryzysu adolescencji z kryzysem legitymizacji społeczeństwa późnokapitalistycznego¹². Legitymizację, czyli lojalność obywateli wobec instytucji państwa gwarantować ma powszechny wzrost dobrobytu (w obliczu wrastających oczekiwań społecznych co do bezpieczeństwa socjalnego i „odpowiedniego standardu życia”) oraz upowszechnienie zasad ustroju demokratycznego. Niestety, problemy społeczne, w szczególności wzrost bezrobocia oraz ograniczanie systemu zabezpieczeń społecznych, sprawiają, że „obietnica” dobrobytu staje się – przynajmniej dla części obywateli – niewiarygodna. Problem „lojalności mas” dotyczy również realizacji dwóch kluczowych zasad porządku demokratycznego: zasady równości „w społeczeństwie, które charakteryzuje się nierównościami” oraz zasady władzy ludu „w społeczeństwie, w którym wpływ na decyzje polityczne mają przede wszystkim interesy uprzywilejowanej mniejszości”. Sprzeczność dotyczącą realizacji zasady równości w społeczeństwie późnokapitalistycznym niweluje zaakceptowanie „ideologii osiągnięć”, w myśl której równością jest „równość szans w konkurencyjnej walce”, w której efekcie pewne nierówności społeczne uznawane są za „sprawiedliwe”¹³. Z kolei sprzeczność dotyczącą demokratycznej zasady reprezentacji niweluje promowanie „politycznej bierności” – redukcja sfery politycznej w życiu publicznym przeciętnego obywatela wyłącznie do udziału w wyborach (Tillmann, 1996, s. 223).

¹⁰ Chodzi tu o R. Döberta i G. Nunner-Winkler, którzy główne tezy swojej koncepcji zawarli w pracy: R. Döbert, G. Nunner-Winkler, 1975, *Adoleszenzkriese und Identitätsbildung*, Frankfurt/M.

¹¹ Döbert R., Nunner-Winkler G., 1975, *Adoleszenzkriese und Identitätsbildung*, cyt. wyd., s. 60, za: Tillmann, 1996, s. 234.

¹² Habermasowski „kryzys legitymizacji” przywodzi na myśl „kryzys zaufania” F. Fukuyamy, twierzącego, że instytucje demokracji i kapitalizmu, aby działać, współistnieć muszą z określonymi wartościami kulturowymi (1997, s. 21).

¹³ Jak podkreśla Habermas, najistotniejsze z perspektywy problemu legitymizacji systemu społecznego jest zaakceptowanie w procesie socjalizacji w wieku młodzieńczym ideologii osiągnięć, opartej na „obietnicy” równego dostępu do sukcesu zawodowego (sukcesu rynkowego) dzięki formalnemu kształceniu. Jej wiarygodność wzrosła postępująca od lat 60. ekspansja edukacji – zwiększenie dostępu do kształcenia dla osób z grup dotychczas marginalizowanych oraz wzrost ogólnego poziomu wykształcenia społeczeństw. Jednak „ideologia osiągnięć” traci na sugestywności, zwłaszcza w obliczu przemian rynku pracy w kierunku produkcji masowej, monotonii i fragmentaryzacji procesów wytwórczych; J. Habermas, 1976, *Zur Rekonstruktion des historischen Materialismus*, Frankfurt/M, s. 322 i nast., za: Tillmann, 1996, s. 223; por. także: Sennett, 2006.

W okresie młodzieńczego kryzysu dojrzewania kształtują się nie tylko różne formy osobowości, ale także różne formy integracji społecznej. R. Döbert i G. Nunner-Winkler wyróżniają dwa „typy idealne” orientacji¹⁴ społeczno-politycznych wobec kryzysu legitymizacji systemu późnokapitalistycznego. Dominująca jest „normalna tożsamość mieszczańska” (*normale bürgerliche Identität*), związana z rolą społeczną, ulokowaną – odwołując się do teorii ontogenezy Kohlberga¹⁵ – na konwencjonalnym poziomie rozwoju moralnego. Charakteryzuje ją podporządkowanie, przystosowanie do systemu oraz przejście społecznie aprobowanych postaw i wzorów zachowań. Tę bezkrytyczną i konformistyczną osobowość w sferze integracji społecznej charakteryzuje: bierność polityczna, akceptacja ideologii osiągnięć i motywacja zewnętrznymi gratyfikacjami: pieniędzmi, prestiżem i karierą zawodową. Zdecydowanie mniej rozpowszechnionym „typem idealnym” jest „tożsamość ‘ja’”, znajdująca się na postkonwencjonalnym poziomie rozwoju moralnego. Jej konstytutywnymi cechami są: konfrontacja, krytycyzm wobec systemu oraz dystans wobec uznanych za społecznie „oczywiste” postaw i wzorów zachowań. Osoby zachowujące się nonkonformistycznie, np. odraczające moment rozpoczęcia życia zawodowego bądź wybierające zawód marginalny, „odmawiają kompleksowi polityczno-ekonomicznemu zgeneralizowanej lojalności” (Tillmann, 1996, s. 238). Potencjał krytyczny, pojawiający się w działaniu jednostek występujących przeciwko układowości i – w ich mniemaniu – „naginaniu się” do społecznie narzucanych reguł, umożliwia rozwój systemu społecznego.

Problem młodzieży jest kluczowy zarówno z perspektywy zmiany społecznej, jak i „ciągłości i kontynuacji bytu; ciągłości, której warunkiem nieodzownym jest asymilacja młodych” (Bauman, 1961, s. 1). To *perpetum mobile* bytu społecznego czyni też ważkim problem następstwa pokoleń, będącego nie tylko motorem zmiany społecznej (konstituowania się „młodych”, mających ostatecznie zająć miejsce „starych”), ale i gwarancją stabilności międzygeneracyjnego przekazu w procesie ciągłego przystosowywania się i bycia przystosowywanym.

Jak głosi arabska sentencja: „człowiek – bardziej aniżeli swoich przodków – przypomina czasy, w których żyje”. Z tej makrospołecznej perspektywy, młodość – jak wskazuje J.M. Twenge – można postrzegać jako „produkt” kultury, przekazującej – w określonym miejscu i czasie – dominujący system wartości, postaw i wzorów zachowań (Twenge, 2006, s. 8). Młodość – „okres, w którym indywidualna historia życia przecina się z Historią” (Kłoskowska, 1987, s. 25) – integralnie spaja się z pojęciem pokolenia. Poniższą refleksję wokół koncepcji pokolenia w naukach społecznych i humanistycznych traktować można jako przyczynek, teoretyczne „preludium” do toczących się – naukowych i publicystycznych – debat o pokoleniach młodzieży w różnych krajach.

¹⁴ Orientacja definiowana jest jako pewna zgeneralizowana tendencja do postrzegania, wartościowania, odczuwania i reagowania na rzeczywistość społeczną. Służy ona uporządkowaniu otaczającej rzeczywistości oraz, dzięki stosowaniu – uświadomionych bądź nie – reguł porządkujących otoczenie, odpowiedniemu reagowaniu na otaczające obiekty i zdarzenia (Ziółkowski, 1990, s. 57-58).

¹⁵ Odwołuję się tu do teorii rozwoju moralnego L. Kohlberga, w szczególności problemu społecznego podzielenia wzorców moralnego życia na różnych etapach kształtowania moralności, czyli rozwoju sądów moralnych (szerzej na ten temat w: Bee, 2004; Birch, 2005).

Pokolenie jako makrospołeczny kontekst młodości

Pokolenie jest kategorią, która – zarówno w myśleniu potocznym, jak i badaniach naukowych – pełni funkcję porządkującą coraz bardziej złożoną i wielowymiarową problematykę młodzieży. To „wspólny mianownik”, umożliwiający chronologiczne, merytoryczne, a często także ideologiczne kategoryzowanie grup osób w podobnym wieku (Fatyga, 2005, s. 12-13). Kategoria pokolenia daje możliwość połączenia indywidualnej, instytucjonalnej i społecznej perspektywy badawczej¹⁶.

Pokoleniu, będącemu zarówno „intuicyjną miarą czasu historycznego”, jak i kategorią filozoficzną oraz socjologiczną, brak jednoznacznej konceptualnej precyzji. K. Wyka opisał trzy etapy naukowej refleksji nad pokoleniem: pozytywistyczny, humanistyczny i socjologiczny¹⁷. Celem pierwszego była – zgodna z imperatywem ciągłego postępu – systematyzacja następujących po sobie praw historycznego rozwoju na podstawie biologicznego rytmu życia ludzkiego. Stanowisko to oparto na założeniu, że możliwe i konieczne jest, „by wychodząc bezpośrednio ze sfery biologicznej zrozumieć formalne przemiany prądów duchowych i społecznych” (Mannheim, 1966, s. 25).

Zarówno etap humanistyczny, jak i socjologiczny zdominowali badacze niemieccy. Jak pisze K. Wyka, „trudno o lepszy nad pokolenie przykład zależności rozwiązań naukowych od ducha narodu i jego ulubionych tradycji myślowych” (1989, s. 19). Zdaniem reprezentanta romantyczno-historycznej interpretacji fenomenu pokolenia – W. Dilheya – „równoczesność przeżycia” i funkcjonowania w podobnych warunkach społeczno-politycznych nie powinny być interpretowane jako fakt chronologiczny, lecz jako występowanie takich samych, lecz różnie przez ludzi interpretowanych, determinant historycznych (Mannheim, 1966, s. 28; Laggewie, 1995, s. 61)¹⁸. „Spoiwem” łączącym ludzkie biografie jest wspólne doświadczenie, dzięki któremu z potencjalnego pokolenia ma szansę wykrystalizować się rzeczywiste pokolenie kulturowe. Ortega y Gasset przywołuje w tym kontekście pojęcie „wrażliwości witalnej” rozumianej jako „wspólnota odczuwania istnienia” czy „jedność uczuć wobec życia”. Każde pokolenie postrzega on jako „nośnik” odrębnej, specyficznej i niezbędnej dla rozwoju społeczeństwa jako całości odmiany „wrażliwości witalnej” (Ortega y Gasset, 1992, s. 45-46).

Socjologiczną analizę problemu pokoleń zapoczątkował w 1928 r. K. Mannheim, pragnąc wyjść poza zarówno „solidne podstawy” pozytywistycznego interpretowania pokolenia w kategoriach biologicznych, jak i wsparte na historiozofii „romantyczne spekulacje” (1966, s. 30-31). W swoich pionierskich rozważaniach

¹⁶ Ch. Berg zwraca uwagę, iż konstytutywny charakter pojęcia pokolenia w naukach o wychowaniu wypływa z przekonania (częściowo zrelatywizowanego rozwojem edukacji dorosłych oraz kształcenia ustawicznego), iż „pedagogika dla niektórych jest nauką o stosunkach pokoleniowych” (2006, s. 31).

¹⁷ Opis rozwoju koncepcji pokolenia, pojmowanego zarówno intuicyjnie, jak i naukowo, znajdujemy u K. Wyki. W niniejszym tekście proces ten został zaledwie naszkicowany (Wyka, 1989, s. 11-51). Ch. Berg – z perspektywy nauk o wychowaniu – wyróżnia 4 wymiary rozważań o pokoleniach: potoczny (*alltagssprachlich*), literacki (*literarisch*), humanistyczny (*geisteswissenschaftlich*) i socjologiczny (*sozialwissenschaftlich*) (Berg, 2006, s. 31).

¹⁸ Na początku XX wieku, zgodnie z dominującym wówczas w niemieckich naukach humanistycznych stanowiskiem szkoły historyczno-romantycznej, próbowano uzasadnić istnienie pokoleń za pomocą pojęcia „niejednoczesności równoczesnego” (*Ungleichzeitigkeit der Gleichzeitigen*) – paralelności pokoleń we wspólnym kontekście społeczno-historycznym. Twórca owego pojęcia, historyk sztuki W. Pinder twierdził, iż w danym momencie historycznym współistnieją obok siebie różne pokolenia, przeżywające daną rzeczywistość równocześnie, choć nie równoznacznie – każde we wspólnocie swojego „wewnętrznego celu”, w „równoczesności przeżycia” (Friedenburg von, 1966, s. 12).

ukazał on związek między funkcjonowaniem w ramach jednej grupy wiekowej, powstawaniem kolektywnej świadomości (tożsamości zbiorowej) a przemianami struktury społecznej. Zwracał jednocześnie uwagę na konieczność zbadania problemu pokolenia w socjologii nie tylko w ujęciu statycznym, ale i dynamicznym – nie tylko z perspektywy działania struktur społecznych, ale i z punktu widzenia działających podmiotów.

Pojęcie pokolenia ma więc jednocześnie wymiar obiektywny oraz subiektywny. Każda generacja osadzona jest w obiektywnym kontekście warunków społecznych, ekonomicznych, politycznych i kulturowych, które Mannheim określał jako „położenie pokoleniowe” (*Generationslagerung*) – takie samo umiejscowienie „w historycznym wymiarze czasu społecznego” (*im historischen Strome des gesellschaftlichen Geschehens*) (1966, s. 35). Stanowi ono najluźniejsze, ale też najłatwiejsze do opisanie powiązanie ludzi tej samej generacji: związanych z wiekiem oraz społeczno-historyczną przestrzenią życia skłonność do „określonych sposobów zachowania, odczuwania i myślenia” (Laggewie, 1995, s. 64). Ważne jest, iż nie sam rok urodzenia, lecz raczej „uczestnictwo w określonej fazie zbiorowego procesu historycznego” i bycie dla siebie nawzajem punktem odniesienia, pozwala na zdefiniowanie osoby jako członka danego pokolenia. Wspólne doświadczenie podlega interpretacji i przywoływaniu określonego zbiorowego nastawienia – stąd nazwać je można „jakością jednością”. Pokolenie jest więc specyficzną wspólnotą, wynikającą z „pokrewnego położenia w przestrzeni społecznej”, a nie z konkretnych związków grupowych, np. w plemienu, rodzinie czy wspólnocie światopoglądowej (Mannheim, 1966, s. 33; Griese, 1996, s. 83-87).

Pokolenie powstaje w wyniku etykietowania z zewnątrz oraz samookreślenia od wewnątrz (Laggewie, 1995, s. 62). Powstanie pokolenia determinuje z jednej strony heterogeniczność zewnętrzna, czyli to, jak jesteśmy postrzegani przez innych, z drugiej – kim się czujemy jako zbiorowość, połączona wspólnym momentem urodzenia, a więc homogeniczność wewnętrzna. Pojęcie pokolenia wiąże się z istnieniem wyższego stopnia łączności, jakim jest związek pokoleniowy (*Generationszusammenhang*) – trudna do naukowego udowodnienia „jedność przeżycia wewnętrznego” (Dilthey). Jest to związek między uwarunkowanymi wspólnym położeniem pokoleniowym dyspozycjami a jednoczącymi wydarzeniami historycznymi – uczestnictwem „we wspólnym przeznaczeniu” (Mannheim, 1966, s. 36; Laggewie, 1995, s. 64-65). Czy „wspólne przeznaczenie” musi być traumatyczne? Słuszne, zwłaszcza w świetle najnowszych badań pokoleniowych, wydaje się przekonanie B. Fatygi, iż „pokolenia nie musi tworzyć trauma” (2005, s. 152). W tradycyjnym ujęciu jedność pokoleniową (*Generationseinheit*) konstytuuje, wynikające z dorastania w jednym czasie, uczestnictwo podobnej grupy wiekowej w „decydujących kolektywnych wydarzeniach” oraz wspólne przetwarzanie doświadczeń z nimi związanych (Mannheim, 1966, s. 40). O powstaniu więzi pokoleniowej decyduje „znaczące przeżycie wspólne kilku kohortom demograficznym o zbliżonym wieku” (Kłosowska, 1987, s. 25-26). Nie musi to być traumatyczny i jednorazowy „fakt, wokół którego ogniskowałyby się duchowe doświadczenia generacji”. Wiąż pokoleniową kształtują raczej długotrwałe, wspólne przeżywanie określonej sytuacji społecznej; raczej „pewna szczególna atmosfera”, w której się wzrasta, aniżeli konkretne zdarzenie (Waśkiewicz, 1978, s. 7). H. Świda-Ziemia za decydujący dla formowania się pokoleń uznaje wytwarzany w okresie socjalizacji i dojrzewania w określonym kontekście społeczno-kulturowym „zbiorowy światopogląd”, którego efektem jest podzielenie przez większość określonego zespołu norm, wartości i postaw, a co za tym idzie – powstanie subiektywnego „świata” pokoleniowego (1995, s. 47-49).

Pojęcie pokolenia rozpatrywać można w makro- oraz mikrowymiarze życia społecznego: z perspektywy zarówno zbiorowości, jak i jednostki. Już Ortega y Gasset twierdził, że odpowiedź na pytanie o kolektywistyczną oraz indywidualistyczną interpretację rzeczywistości historycznej nie jest alternatywą wyłączającą; nie jest tak, że albo zbiorowości albo jednostki są „twórcami historii”. Dwoistość procesu powstawania pokoleń polega na tym, iż jest on interakcją między „jednostkami wybitnymi a pospolitym tłumem” (...). Pokoleniem nie jest ani garstka ludzi wybitnych, ani wyłącznie masa; jest nim jakby nowy, jednolity twór społeczny, na który składa się zarówno elitarna mniejszość, jak i rzesze prowadzone na określony szlak vitalny (...) – dynamiczny kompromis między masą a jednostką” (Ortega y Gasset, 1992, s. 46). Oddziałujące na masy jednostki energiczne nie mogą pozostawać odizolowane od mas i, aby uzyskać poparcie ludzi, muszą wejść z nimi w interakcję.

Powyższe rozważania przywodzą na myśl opisane przez B. Fatygę rozróżnienie na pokolenie w wąskim i szerokim rozumieniu. Pokolenie wąsko interpretowane oznacza konkretną grupę „jednostek energicznych” – buntowników bądź racjonalizatorów – „związaną wspólnotą doświadczeń, które grupa ta potrafi tak opracować, że opowieści o nich działają na zasadzie podobnej do przemocy symbolicznej”¹⁹; oznacza grupę osób w zbliżonej sytuacji i o podobnym statusie, mających kontakty osobiste, a nawet zaprzyjaźnionych. Z kolei pokolenie w szerokim rozumieniu nazywa B. Fatyga wspólnotą pokoleniową – zbiorowością, której członkowie pozostają anonimowi i „nie identyfikują się z całością złożonego pokoleniowego przeżycia, lecz tylko z niektórymi jego elementami (wybranymi wątkami światopoglądu, niektórymi zachowaniami, określonym językiem, modą, muzyką, etc.) bądź ze stereotypami wytworzonymi na użytek szerszej publiczności i przez nią samą” (2005, s. 152). Sygnalizowany przez y Gasset kompromis między pokoleniową elitą a masą polega na tym, iż wyłącznie pokolenie *sensu stricto* „może wytworzyć taką specyficzną formę transmisji kulturowej, jaką są legendy pokoleniowe”. Jednak „to określone warunki społeczno-kulturowe powodują, że legendy te w całości lub fragmentach przejmują wspólnota pokoleniowa” (Fatyga, 2005, s. 153). Innymi słowy, choć buntuje się zdecydowana mniejszość młodzieży²⁰, pokoleniowa opowieść o tym buncie jest – w uproszczonej i zmitologizowanej formie – wchłaniana przez kulturę popularną, a ostatecznie – dominującą.

Warto też zwrócić uwagę na ewolucję pokoleniowej legendy, bądź też pojawienie się jej alternatywnych wersji wraz z jej – postępującym z upływem czasu i „przemijaniem młodości” – upraszczaniem i stereotypizacją. Choć wraz z osiągnięciem określonego wieku wychodzi się z pokoleniowej wspólnoty, aby realizować indywidualnie definiowane cele, dawno zapomniane przeżycie pokoleniowe może po latach zacząć „żyć drugim życiem” w zmienionej, zmitologizowanej wersji. Hipertrofią pamięci nazywa B. Fatyga mechanizm rozrastania się szeregów „kombatantów w różnych pokoleniach: wojennych bohaterów, byłych hippiesów, prawdziwych opozycjonistów, etc.”. Opisany przez nią powrót „do mentalności kombatanckiej” oznacza – dokonywane już *post factum* – ponowne „przepracowanie” własnej historii życia zgodnie

¹⁹ Chodzi tu – jak sądzę – o symboliczne oddziaływania „dominujących i uprzywilejowanych” grup młodzieży na „niezdecydowaną większość”; zmierzające do „zawładnięcia” nią próby narzucania jej swojego stylu życia, postaw i wzorów zachowań (por. Bourdieu, Passeron, 1990).

²⁰ B. Fatyga, w swej wnikliwej i inspirującej charakterystyce polskiej kultury młodzieżowej szacuje, iż „w różnych momentach swojej biografii ok. 20% młodzieży pozostaje w orbicie oddziaływania poszczególnych grup, środowisk, organizacji lub/i orientacji subkulturowych” (2005, s. 86).

z „nową Historią”. Pokolenie okazuje się „kategorią naładowaną emocjonalnie, ważną dla opisu tożsamości” i postrzeganą „przez pryzmat osobistego doświadczenia (...), najczęściej przefiltrowanego przez legendę oraz mityzowanego doraźnie, nie zawsze w zgodzie z przebiegiem biografii” (Fatyga, 2005, s. 156-157).

Innym przykładem stereotypizacji pokoleniowej legendy może być jej „medialne zawłaszczenie i stylizowanie” przez — dzierżących władzę społeczną, polityczną, pedagogiczną i ekonomiczną — „opiekunów” nadchodzącego pokolenia. Można ją utożsamić z paniką moralną (*moral panics*), w efekcie której „osoby bądź grupy osób zaczynają być definiowane jako zagrożenie dla wartości i interesów społecznych; ich natura jest prezentowana w sposób stereotypowy przez mass media, moralne barykady wznoszone są przez wydawców, biskupów, polityków i innych właściwie myślących ludzi; społecznie uznani eksperci ogłaszają swe diagnozy i rozwiązania”²¹. Efektem „moralnej paniki” mogą być konstruowane w mediach, karykaturalne (pokolenie X) bądź pejoratywne (przeróżne pokolenia „straconych”, „zagubionych” czy „zrezygnowanych”) „obrazy” wchodzących w dorosłość generacji. Ich podstawową funkcją jest — prowadzone z perspektywy grupy dominującej — „wyjaśnienie, gdzie powinna zostać wytyczona ważna, a tymczasowo zapomniana granica między dobrym a złym, dozwolonym a niedozwolonym” (Boëthius, 1995, s. 44).

Istotną jest świadomość wewnętrznego zróżnicowania pokolenia i targających nim antagonizmów. Podobieństwo członków jednego pokolenia, odróżniające je od minionych i następujących generacji, istnieje równoległe z odmiennościami co do postaw, gustów czy moralności. Jednak — jak stwierdza Ortega y Gasset — „pod najbardziej nawet konfliktową warstwą postaw przeciwstawnych z łatwością można dostrzec delikatną nić, która łączy wszystkich (1992, s. 46). Do intersubiektywności grupy pokoleniowej odwołuje się również K. Mannheim twierdząc, iż w ramach grupy pokoleniowej może dochodzić do duchowych bądź społecznych sporów, nie zakłóca to jednak integralności generacji, o ile pozostają one — choćby nawet biegunowo ułożonymi — reprezentacjami aktualnej dla wszystkich rzeczywistości historycznej (Laggewie, 1995, s. 65)²². Świadomość zróżnicowania pokoleń obecna jest także we współczesnych badaniach polskich znawców problematyki młodzieży. Zdaniem H. Świdzy-Ziemby czynnikiem konstytuującym pokolenia są „zbliżone uwarunkowania światopoglądów i postaw określonych roczników młodzieży, nie zaś podobieństwo ich samych” (1995, s. 50).

Pokolenie w ujęciu tradycyjnym dystansuje się od poprzedników i na bazie tego dystansu tworzy swoją własną tożsamość — „konstruowane jest przez bunt” (Fatyga, 1999, s. 113-114). Potrzeba określenia swojego miejsca w świecie i zbudowania nowej tożsamości przez młodych ludzi odbywa się często w sytuacji rozbieżności między wartościami a środkami, które — jako ludzie zależni od swoich opiekunów

²¹ Cohen S., 1972/1987, *Folk Devils and Moral Panics. The Creation of Mods and Rockers*, basil Blackwell, Oxford, s. 9; za: Boëthius, 1995, s. 41.

²² W świetle powyższego, choć może to zabrzmieć obrazoburczo, młodzież skupiona wokół ruchów obrony praw mniejszości seksualnych, mniejszości etnicznych, praw zwierząt czy ruchów ekologicznych ma — paradoksalnie — więcej wspólnego ze środowiskiem Młodzieży Wszechpolskiej aniżeli z „rewolucjonistami” poprzednich pokoleń. Wszak są oni zwolennikami bądź oponentami, apologetami bądź krytykami tych samych postaw i wzorów zachowań. W swoich sporach obracają się w ramach tego samego „kodu kulturowego”, korzystają w podobny sposób z mediów (internetu, prasy, telewizji), by komercjalizować swój sprzeciw, wyrażają poglądy (w granicach przewidzianych prawem albo na jego granicy) w sposób nieskrępowany. Ich bunt — zarówno co do treści, jak i przyjętych metod — jest buntem wpisanym w rzeczywistość, w której żyją.

– mają do dyspozycji, aby te wartości realizować. Dążenie do (realnej bądź pozornej) zmiany wartości przez „nowe” pokolenie w „starej” strukturze można postrzegać jako działanie w sytuacji rozbieżności między strukturą społeczną a kulturową, czyli działanie w sytuacji anomii. Jedną z Mertonowskich (1982) strategii adaptacyjnych, stosowanych przez jednostkę w sytuacji napięcia między społecznie promowanymi wartościami a deficytem środków do ich realizacji, jest właśnie bunt. Zachowania buntownicze pojawiają się najczęściej wśród „nowo wyłaniających się warstw lub klas społecznych, którym zastany system nie daje możliwości rozwoju adekwatnych do ich aspiracji” (Siemaszko, 1993, s. 45). Choć bunt młodzieżowy generuje powstanie grupy wyalienowanej ze społeczeństwa, ma on zazwyczaj ograniczony zasięg społeczny – „buntują się nieliczni w odniesieniu do całości populacji” (Fatyga, 2005, s. 171). Bunt jest także reakcją nieśmiałą, „chyba że nowe grupy i normy są w wystarczającym stopniu odizolowane od reszty społeczeństwa, która je odrzuca” (Merton 1982, s. 252) – co w przypadku buntów młodzieżowych w społeczeństwie nowoczesnym raczej nie ma miejsca.

Bunt wypływający z braku akceptacji dla otaczającej rzeczywistości i potrzeby odrzucenia tradycji stanowi także czynnik motywujący do angażowania się w różnego rodzaju radykalne ruchy polityczne. Jak wskazuje Leggewie w kontekście transformacji zjednoczonych po 40 latach podziału Niemiec, interakcje (w tym wypadku: w ramach podejmowanych działań politycznych) między pokoleniami zapoczątkowują i warunkują zmianę polityczną i społeczną, a „następstwo pokoleń jest wyrazem i motorem zmiany społecznej” (1995, s. 44, 66). Jednak życie każdego pokolenia – jak stwierdza Ortega y Gasset – to „przedsięwzięcie dwuwymiarowe” – przyjęcie określonego stanowiska wobec tego, co odziedziczone i tego, co własne: zachowanie i gromadzenie tego, co odziedziczone albo zapoczątkowanie i wprowadzanie zmian. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z dominacją „starego” nad „młodym” (w polityce, nauce, sztuce), w drugim – z wypieraniem „starego” przez „młode” – „obalaniem i tworzeniem nowego”. Efektem balansowania na linii „kontynuacja – zmiana” jest, zdaniem Ortegi y Gasset, następowanie po sobie „epok kumulacyjnych”, w których nowe pokolenia „jednak traktowały to, co otrzymane w spadku i to, co własne” oraz „epok eliminujących i polemicznych” – okresów inicjacji i konstruktywnej walki. Ortega y Gasset, przekonany o dziejowej misji każdego pokolenia, krytykuje zbyt nastawienie na kontynuację wśród młodych ludzi, nazywając konformistyczne pokolenie „generacją dezertów” – uciekających od swej historycznej roli reformatorów i „nosicieli zmiany” i preferujących odpoczynek „w ideałach, instytucjach i przyjemnościach stworzonych przez poprzedników i niezgodnych z ich własnym temperamentem” (1992, s. 47-48).

Stosunki międzygeneracyjne są wyrazem społecznych i kulturowych determinant określonego miejsca i czasu. We wstępie do wydanego w latach 60. XX wieku tomu *Młodzież w społeczeństwie nowoczesnym* czytamy: „różnorodność historycznych form stosunków pokoleniowych w rodzinie wskazuje, że pierwotny stosunek pokoleniowy między rodzicami a dziećmi nie jest wyrazem czystej natury, ale jest uwarunkowany społecznie” (von Friedenburg, 1966, s. 11)²³. Także Eisenstadt – w ramach funkcjonalnej interpretacji związku między strukturą społeczeństwa a zróżnicowaniem wiekowym jego członków – ukazuje, iż stosunki

²³ Teza o stopniowym i ostatecznym uwalnianiu się dynamiki rozwoju społeczeństwa nowoczesnego od biologicznego, pierwotnego następstwa pokoleń obecna jest także w rozważaniach socjologa S.N. Eisenstadta. Pisze on wprost, iż „proces rozwoju biologicznego w każdym społeczeństwie ludzkim uzależniony jest od uwarunkowań kulturowych”, a znaczenie różnych grup wiekowych oraz przypisywane im cechy zmieniają się w zależności od momentu w historii rozwoju społeczeństw (Eisenstadt, 1966, s. 49).

międzypokoleniowe pełnią kluczową funkcję w procesie socjalizacji jednostki. Każda grupa wiekowa ma do dyspozycji kulturowo uwarunkowany wzorzec zachowań, charakteryzujący człowieka w określonej fazie życia. Style życia poszczególnych grup wiekowych są wobec siebie komplementarne i stanowią „symboliczny, a nawet rytualny wyraz ogólnego schematu zachowań”; co więcej, wiek w kontekście społecznym ma znaczenie ideologiczne (Eisenstadt, 1966, s. 50).

Przywołać warto w tym kontekście refleksję M. Mead, sformułowaną również pod koniec lat 60., iż: „zachodzi głęboki przewrót w istniejących dotąd relacjach między silnymi i słabymi, posiadającymi i wyzutymi z własności, starymi i młodymi, posiadającymi wiedzę i umiejętności i tymi, których ich brak” (Mead, 2000, s. 10). Oznacza on przejście od tradycyjnego społeczeństwa postfiguratywnego, w którym panuje poczucie ciągłości i przewidywalności, a „życie minionych generacji wykreśla plan kolejnych pokoleń” ku przemysłowemu społeczeństwu kofiguratywnemu, w którym dominującym wzorem zachowań dla jego członków jest zachowanie rówieśników²⁴. To wówczas pojawia się kofiguracja — „młodzi ludzie są nakłaniani do imitowania swoich rówieśników” — i, jak pisze B. Fatyga, stają się po raz pierwszy „odrębnym podmiotem, aktorem w świecie społecznym” (Mead, 2000, s. 86; Fatyga, 2005, s. 93). Jednak mimo iż na „młode pokolenie” spada konieczność wypracowania nowych wzorów zachowań, nieznanego odzwierciedlenia w doświadczeniu rodziców czy innych osób ze „starszego pokolenia”, w dalszym ciągu to „starsi” określają sposoby i granice kofiguracji, co powoduje nasilenie i zróżnicowanie konfliktów pokoleniowych (Fatyga, 2005, s. 94). Kofiguratywna zmiana pokoleniowa, w której „wartości młodego pokolenia (...) mogą być zasadniczo innego rodzaju niż wartości starszych” postrzegana jest „jako zagrożenie wartości moralnych, patriotycznych i religijnych, wyznawanych przez rodziców z bezwzględną posfiguratywną gorliwością” (Mead, 2000, s. 92). Towarzysząca konfliktowi pokoleń panika moralna jest efektem zderzenia między „starym” a „nowym”, między nadchodzącą generacją a jej — dzierżącymi władzę społeczną, polityczną, pedagogiczną oraz ekonomiczną — opiekunami.

Konflikt pokoleniowy narasta wraz z wejściem w erę właściwej społeczeństwu poprzemysłowemu kultury prefiguratywnej, charakteryzującej się postępującą modernizacją społeczeństwa oraz pogłębiającą się separacją²⁵ i wydłużaniem się młodości jako odrębnej fazy życia. Efektem bezprecedensowego w historii ludzkości tempa przemian cywilizacyjnych w państwach zachodnich — uprzemysłowienia, urbanizacji, sekularyzacji, rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych — jest ograniczenie wspólnoty doświadczeń, gromadzonych w procesie wzrastania we wspólnej kulturze. Poczucia wyobcowania doświadczają zarówno starsi, jak i młodszy; pierwsi — gdy nie potrafią już „narzucić młodym ludziom swoich moralnych imperatywów” (Fatyga, 2005, s. 95); drudzy — gdy w wyniku dewaluacji doświadczenia z przeszłości stają przed koniecznością samodzielnego poszukiwania moralnych drogowskazów. Brak „współodczuwania” izoluje od siebie pokolenia

²⁴ Jest to przejście od społeczeństwa, w którym przekaz międzygeneracyjny ma charakter trwały i niezachwiany, do społeczeństwa, w którym — za sprawą przemian rewolucyjnych, rozwoju technologicznego i pojawienia się nowych wzorów zachowań — dawna ciągłość przekazu międzygeneracyjnego ulega rozpadowi (Mead, 2000, s. 24).

²⁵ Chodzi tu o — rozpoczęty już na etapie kształtującej się w społeczeństwach przemysłowych kultury kofiguratywnej — proces instytucjonalnego separowania młodości od innych faz życia. Jak stwierdza M. Mead, przybiera on formę „instytucji dzielącej młodzież na grupy wieku lub instytucje legalizujące nastroje buntownicze w pewnym okresie dorastania” (2000, s. 67).

i sprawia, iż młodsza generacja odrzuca przeszłość rodziców, widząc, jak „starsze pokolenie idzie po omacku, (...) niezdamie pokonuje przeszkody i bezskutecznie próbuje rozwiązać zadania narzucone przez nowe warunki” (Mead, 2000, s. 108). Również starsza generacja, ze względu na unikalność życia w warunkach cywilizacyjnej zmiany społecznej, jest odseparowana od kolejnego pokolenia – ma świadomość niemożności przekazania mu własnego doświadczenia pokoleniowego. W wyniku zmian cywilizacyjnych, rozpoczętych na etapie kofiguratywnym, stoimy u progu rozłamu pokoleniowego, mając świadomość, iż „każde nowe pokolenie będzie żyć w nowym świecie technologicznym” (Mead, 2000, s. 91).

Pojawiające się w kulturach kofiguratywnych współistnienie różnych pokoleń nasila się w kulturach prefiguratywnych, w których „pokoleniowy wielogłos” na forum publicznym powoduje współwystępowanie różnorodnych, czasem biegunowo odmiennych tradycji i praktyk kulturowych. Warto pamiętać, iż równoległe z siłami różnicującymi działa także potężna siła ujednocniająca – kultura popularna, odpowiedzialna za homogenizację postaw, zachowań i światopoglądów²⁶. Równoległe z nią pojawiają się inne uniwersalizujące doświadczenie (niwelujące zarówno różnice wewnątrz-, jak i międzypokoleniowe) – uczestnictwo w kulturze konsumpcji. Przykładem może być idea globalnego rynku nastolatków czy „zasypujące” międzygeneracyjną przepaść „zjednoczenie w kupowaniu” pokolenia rodziców i dzieci (Klein, 2004, s. 138-139; Barber, 2008, s. 259 i nast.). Choć, jak konstatuje B. Fatyga, „ani instytucjonalizacja ani komercjalizacja nie są na tyle ‘obezwładniającymi’ mechanizmami we współczesnej kulturze młodzieżowej by były w stanie (...) zneutralizować potrzebę niezależności charakteryzującą aktywną młodzież w dobie prefiguratywnych kultur” (2005, s. 276). Jedno nie ulega wątpliwości: „pokoleniowy wielogłos” pogłębia międzygeneracyjny dystans między młodzieżą a dorosłymi oraz wzrost znaczenia młodzieży, która szybciej i skuteczniej adaptuje się do ewoluujących warunków życia.

Kontrowersje wokół pokoleń młodzieży

We współczesnych badaniach młodzieży pojawia się niekiedy zarzut, iż „kolektywne” ze swej natury pojęcie pokolenie jest nieadekwatne do opisu zindywidualizowanego społeczeństwa nowoczesności (Laggewie, 1995, s. 63). Indywidualizacja dotyczy możliwości (i konieczności) wyboru jednostkowej tożsamości spośród różnych, często konkurencyjnych wersji. Zdaniem A. Giddensa, „rośnie znaczenie wyboru stylu życia w konstruowaniu własnej tożsamości i organizowaniu codziennej aktywności” (Giddens, 2006, s. 9). Jednocześnie pamiętać należy, iż demokratyzacja stosunków społecznych i zmierzch klasowego społeczeństwa przemysłowego wraz z wkroczeniem w erę postindustrialną, nie wymazał różnicowania na biednych i bogatych. Jak pisze K. Szafraniec, „pomimo wszelkich technicznych i gospodarczych rewolucji, politycznych i socjalnych reform ‘relacje nierówności’ między wielkimi grupami społecznymi nie uległy istotnej zmianie – struktura nierówności w rozwiniętych krajach wykazuje wszelkie atrybuty zadziwiającej ‘stabilności’” (2005, s. 122). Na plan pierwszy nowoczesność wysunęła takie elementy podziałów społecznych – obok tradycyjnego pochodzenia społecznego – jak płeć czy „etniczność” (Laggewie,

²⁶ B. Fatyga sygnalizuje w tym kontekście rolę grup zwanych „emigrantami w czasie”, będącymi nosicielami dawniejszych form kultury (2005, s. 94-95).

1995, s. 9). W nowoczesnych instytucjach – mimo oficjalnej retoryki o potencjalnej możliwości emancypacji – równy dostęp do różnych form samorealizacji zastąpiony został różnorodnymi mechanizmami „tłumienia własnego ‘ja’”, powodując, iż „różnica, wykluczenie i marginalizacja są efektami nowoczesności” (Giddens, 2006, s. 9-10). Na aktualności traci opisywany przez U. Becka rozwój struktury społecznej zgodnie z „efektem windy” – generalnym podniesieniem się poziomu życia, sprawiającym, iż problemy nierówności stają się mniej widoczne i ewidentne. Choć „mimo wszystkich dotychczasowych i nowych różnic ‘razem mamy więcej i lepiej’ (jeśli idzie o zarobki, wykształcenie, mobilność, prawo, naukę, konsumpcję masową)”, to – jak stwierdza K. Szafrańiec w innym miejscu, „zjawisko kolektywnego awansu, charakterystyczne dla minionych dekad, zaczyna być zastępowane przez zjawisko kolektywnej degradacji” (2005, s. 123; 2009). Jednak mimo utrzymującego się rozwarstwienia społecznego – wybór stylu życia przestaje być wyłącznie domeną jednostek (czy grup) materialnie uprzywilejowanych. Jak pisze Giddens, „styl życia’ odnosi się również do decyzji i sposobów działania podejmowanych w warunkach poważnych ograniczeń materialnych” (2006, s. 10). Kultura konsumpcji i powiązany z nią „kult” pieniądza, sukcesu, kariery, to jednoczące doświadczenia pokoleniowe, „znamiona” wysniewane przez większość młodych ludzi marzenia o „udanym życiu”.

Wątpliwości wobec adekwatności „całościowej” kategorii pokolenia (w tradycyjnym ujęciu Mannheimowskim) dla opisu i interpretacji sytuacji współczesnej młodzieży wzmaga również przyspieszenie tempa zmian społecznych i kulturowych w XX wieku. W tym kontekście przypomnieć należy tezę H. Arendt (1999) o „pokoleniowej akceleracji” jako czynnika determinującym przemiany w nowoczesnych społeczeństwach zachodnich. Szybkość przemian społecznych, ekonomicznych i kulturowych sprawia, że następstwo pokoleń również przyspiesza, utrudniając tym samym wytworzenie się względnie trwałej, wspólnej osobom o zbliżonym wieku, więzi pokoleniowej. Jak stwierdza B. Fatyga, „tradycyjna koncepcja pokolenia jako grupy ukształtowanej przez wspólnotę doświadczeń, zwłaszcza traumatycznych, nie wydaje mi się wystarczająca do uchwycenia współczesnych grup i wspólnot pokoleniowych” (2005, s. 158).

Interpretację pokoleniowego obrazu młodzieży utrudniać może obecne w kulturze popularnej „medialne kreowanie pokoleń”. B. Fatyga wspomina w tym kontekście o „marketingowym rodowodzie” zdewaluowanego, śmiesznie „zamierzchłego” „pokolenia *Frugo*”, które nawiązywało do gloryfikującej nihilistyczną odmianę „młodości” (*No to Frugo!*) reklamy soku owocowego z końca lat 90. (2002, s. 320; 2005, s. 159). „Urynkowane” pokolenie staje się najczęściej narzędziem, wykorzystywanym przez „speców od marketingu” do wzbudzania w młodych ludziach uczucia „wspólnoty w konsumpcji”. Zwraca na to uwagę analizująca „najnowsze” generacje amerykańskiej młodzieży E. Grzeszczyk, zaznaczając że „wiele z nich jest sztucznie wykreowane, stanowią one nie tyle opis rzeczywistości istniejących stylów życia konkretnych grup społecznych, ile są raczej próbą tworzenia mód i stylów, które naśladować będą odbiorcy reklamy” (2003, s. 119). Część ogłaszanych *ex ante* „nowych pokoleń” jest – z rynkowej perspektywy – zaledwie efemerycznymi „targetami”, chwilową „modą rzuconą na rynek przez konsumerystyczny kapitalizm” (Fatyga, 2002, s. 315). Trudno sobie wyobrazić, aby jedynym jednoczącym „przeżyciem pokoleniowym” miało być konsumowanie tych samych produktów, choć przyznać trzeba jednocześnie, iż jedną z identyfikacji, tworzących najnowsze pokolenia młodzieży, jest uczestnictwo w kulturze masowej, a więc przede wszystkim w konsumpcji. Rynek wchłania pewne elementy konstytuujące pokolenie, np. bunt (czego przykładem:

sprzedawany przez koncerty muzyczne, firmy odzieżowe czy kosmetyczne jako „antykonsumpcyjny” i „antymaterialistyczny”, młodzieżowy styl życia „emo”²⁷) czy wspólnotę przeżycia (kreowaną na przykład w ramach kampanii reklamowej dziennika Metro pod hasłem „Pokolenie Metra”²⁸). Podejmuje się próby tworzenia mini-legend pokoleniowych, odwołując się do „jednoczącego doświadczenia pokoleniowego” w ramach nowych, wirtualnych „wspólnot” – społeczności internetowych. Jest wiele przykładów takich „jednoczących” przejawów życia społecznego w Internecie, na bazie których „powołuje się do życia” kolejne, wpisane w rytm postępu technologicznego, generacje (np. pokolenie *You Tube*²⁹ czy pokolenie *GG*³⁰).

Podsumowanie

Czy w obliczu zasygnalizowanych procesów – indywidualizacji i dywersyfikacji położenia życiowych, kurczenia się perspektywy pokoleniowej oraz „urnkowienia” pojęcia pokolenia – problem generacji w tradycyjnym rozumieniu przestaje istnieć? Czy – cytując B. Fatygę – „ujęcie pokoleniowe uległo ‘postmodernistycznej’ destrukcji?”. By postawić diagnozę o wykrystalizowaniu się (bądź nie) jakiegoś pokolenia, potrzeba czasu, który w sytuacji „pokoleniowej akceleracji” może okazać się „wrogiem”, zamykającym usta i oczy na zjawiska dziejące się „tu i teraz”. O tym, czy faktycznie doszło do wykreowania pokoleniowej legendy i czy dana „generacja” wytrzymała próbę czasu, przekonać można się dopiero *ex post*. Chcąc jednak badać współczesne grupy i wspólnoty młodzieży, obserwować „żywe pokolenia”, „skazani jesteśmy na postępujący brak pewności”; sytuację, w której opis staje się tylko przybliżeniem – jedną z wielu możliwych interpretacji” (Fatyga, 2005, s. 159). Mimo różnorodności nadawanych w dyskursie naukowym i medialnym „etykietek”, grupy młodzieży „jednoczy” doświadczenie dorastania w określonym miejscu i czasie. Tak było np. z wyrosłym w warunkach powstającego społeczeństwa postindustrialnego, usługowego

²⁷ Pokolenie emo-młodzieży nawiązuje do istniejącej już od lat 80. w USA subkultury, której nazwa wywodzi się od przymiotnika *emotional* – emocjonalny, a jej muzyczne korzenie sięgają niszowych odmian punk i hard rocka. Obecnie emo-muzyka jest raczej starannie wypracowaną i skomercjalizowaną mieszanką różnych stylów muzycznych. Komercyjny sukces „atrybutów” tej subkultury ukazuje, jak doskonale „sprzedają się” emocje; introwertyzm, nadwrażliwość, niezadowolone i krytykę „świata dorosłych” przekształca się w „produkty”, np. kolekcje odzieży w stylu emo (spodnie-rurki, paski z ćwiekami, stylizowane na zdezelowane trampki z kolorowymi sznurówkami, bluzeczki z „prowokacyjnymi” sloganami, etc.) czy prasę młodzieżową, promującą „idealny” wizerunek emo-dzieciaka (opadająca na oczy, prosta grzywka, krótkie, pomalowane na czarno bądź jaskrawo paznokcie, bardzo ciemny makijaż oczu, etc.) (Halnon 2002; Bailey, 2005)

²⁸ „Pokolenie Metra” było kampanią reklamową dziennika „Metro”, prezentującą dziennik jako tworzony „przez młodych ludzi i dla młodych ludzi, jako gazety poruszającej sprawy istotne dla pokolenia wyżu demograficznego” (por. http://www.agora.pl/agora_pl/1,66472,5543656.html).

²⁹ Określenie „pokolenie *You Tube*” odnosi się do międzynarodowej, młodzieżowej społeczności internetowej, dla której dominującym źródłem informacji jest Internet. Stworzona w 2005 r. witryna *You Tube*, której spektakularny sukces zaskoczył niejednego obserwatora, jest uosobieniem zarówno triumfu cywilizacji obrazu i braku granic świata wirtualnego, jak i nowych form komunikacji, wiedzy i kontaktu międzyludzkiego.

³⁰ Nazwa pokolenia pochodzi od nazwy wszechobecnego, bezpłatnego komunikatora „gadu-gadu”.

i konsumpcyjnego w USA pokoleniem „wyżu” (*boom generation, baby boomers*³¹). Ich doświadczeniem pokoleniowym była m.in. „rewolucja edukacyjna” (ekspansja i demokratyzacja edukacji) oraz udział w kolektywnych wydarzeniach wielkiej zmiany społecznej lat 60. (rewolucji obyczajowej, seksualnej i religijnej). Zdecydowanie odmiennie przedstawia się ich następców w amerykańskiej „sztafecie pokoleniowej”, czyli pokolenie „niżu” (*baby busters*), określane także jako „13 pokolenie” (*13th generation*³²) czy pokolenie X (*X generation*³³). Im również przypisywano pewne „wspólne położenie” pokoleniowe, wynikające z dorastania w społeczeństwie końca lat 70., charakteryzującym się ewolucją od kapitalizmu produkcyjnego do konsumpcyjnego (nastawionego na zindywidualizowane spożycie i symbolizowanego przez centrum handlowe), przemianami struktury zatrudnienia (dominacją usług, w tym osławionych McPrac³⁴) oraz rozwojem techniki telekomunikacyjnej, w szczególności: ekspansji mediów (Barber, 2008, s. 18-20). Skutkiem recesji gospodarczej, na który remedium miał być – triumfujący w państwach anglosaskich – liberalizm gospodarczy, był wzrost bezrobocia grup zawodowo-społecznych, nigdy wcześniej nim niedotkniętych (m.in. absolwentów uniwersytetów), a także obniżenie płac (Zill, Robinson, 1995, s. 26).

Zasygnalizowane powyżej konstrukcje pokoleń młodzieży nie są wolne od stereotypów i mitów, zwłaszcza tych, które podlegają ponownej interpretacji „po latach”, w zmienionych już warunkach społeczno-ekonomicznych, z perspektywy ciągle przetwarzanej „legendy pokoleniowej”. Niemożliwe jest też wyodrębnienie jednego, „typowego” zestawu norm, wartości i wzorów zachowań dla reprezentantów jakiegось generacji. Można co najwyżej mówić o wzorcu dominującym i współistniejącym „wersjach alternatywnych”, których wybór determinowany jest poziomem wykształcenia, statusem społecznym, zawodowym i ekonomicznym pragnących je urzeczywistnić jednostek. Sięgnięcie po holistyczne pojęcie pokolenia oferuje możliwość odwołania jedynie pewnej generalnej odpowiedzi jednostek na procesy makrospołeczne; odpowiedzi uproszczonej, a jakże – dzięki swej schematyczności – kuszącej. Zwłaszcza, że pojęcie pokolenia ma w sobie niebezpieczny pierwiastek „oczywistości”, zakorzeniony w naturalnym i „wiecznym” następowaniu po sobie młodości, dojrzałości i starości.

³¹ E. Carlson E., 2008, *The Lucky Few. Between the Greatest Generation and the Baby Boom*, Springer Science+Business Media B.V., s. 24; W. Strauss i N. Howe przyjmują za „pokolenie wyżu” osoby urodzone między 1943 a 1960 r. (W. Strauss, N. Howe, 1991, *Generations: The History of America's Future, 1584 to 2069*, William Morrow & Compan, New York).

³² W. Strauss, N. Howe, 1991, *Generations: The History of America's Future, 1584 to 2069*, William Morrow & Compan, New York.

³³ Coupland, 1998), *Pokolenie X. Opowieści na czasy przyspieszającej kultury*, Prószyński i S-ka, Warszawa; N. Zill i J. Robinson reprezentantów pokolenia X sytuują w grupie osób urodzonych w latach 1966-1977 (por. Zill, Robinson, 1995). B. Brzozowska twierdzi, iż z perspektywy jednoczących tę generację doświadczeń społeczno-kulturowych, najbardziej adekwatne jest stosowanie określenia „pokolenie X” wobec osób urodzonych w latach 1964-1974 (Brzozowska, 2005, s. 12).

³⁴ Jak zaznacza B. Jung, w latach 80. rozwiął się ostatecznie „mit o zbawiennej roli sektora usług, którego szybka ekspansja miała zapewnić miejsca pracy dla byłych pracowników sektora przemysłowego. Miejsca pracy powstające w usługach okazały się dorywcze, często na część etatu, o dużym poziomie fluktuacji, o niższej jakości i wysokości płacy, niż dopiero co zlikwidowane miejsca w przemyśle (Jung, 1997, s. 715-735).

Bibliografia

- Arendt H. (1999). *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*. Warszawa: Aletheia.
- Arnett J.J. (2006). G. Stanley Hall's Adolescence: A Centennial Reappraisal Introduction. *History of Psychology*, 9, 3, s. 165-171.
- Bailey B. (2005). Emo Music and Youth Culture. W: S. Steinberg, P. Parmar., B. Richard (red.) *Encyclopedia of Contemporary Youth Culture* (s. 338-342). Westport: Greenwood Press.
- Barber B.R. (2008). *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i połyka obywateli*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza SA.
- Bauman Z. (1961). *Wzory sukcesu życiowego młodzieży warszawskiej*. Warszawa: OBOP.
- Bee H. (2004). *Psychologia rozwoju*. Warszawa: WSiP.
- Berg Ch. (2006). Erziehungswissenschaftliche Anerkennungen zum Generationsbegriff, *Forum* 259, September 2006, s. 31-34.
- Birch A. (2005). *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*. Warszawa: WN PWN.
- Boëthius U. (1995). Youth, the media and moral panics. W: J. Fornäs, G. Bolin (red.) *Youth Culture in Late Modernity* (s. 39-57). London – Thousand Oaks – New Delhi: Sage Publications.
- Bourdieu P., Passeron C. (1990). *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. Warszawa: WN PWN.
- Brzozowska B. (2005). *GEN X: Pokolenie konsumentów*. Kraków: Rabid.
- Carlson E. (2008). *The Lucky Few. Between the Greatest Generation and the Baby Boom*. New York: Springer.
- Coupland D. (1998). *Pokolenie X. Opowieści na czasy przyspieszającej kultury*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Eisenstadt S.N. (1966). Altersgruppen und Sozialstruktur. W: L. von Friedenburg (red.) *Jugend in der Modernen Gesellschaft* (s. 49-81). Köln-Berlin: Kiepenheuer und Witsch.
- Fatyga B. (1999). Resentymment, marketing i legenda. W: *Młodzi końca wieku. Pokolenie 2000 czy Pokolenie '89; Dzieci Wolnego Rynku czy Blokery – artykuły z Gazety Wyborczej* (s. 112-118). Warszawa: Agora S.A., Wydawnictwo W.A.B., Arthur Andersen.
- Fatyga B. (2002). Polska młodzież w okresie przemian. W: M. Marody (red.) *Wymiary życia społecznego* (s. 302-324). Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Fatyga B. (2005). *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej* (wydanie drugie, poprawione). Warszawa: Ośrodek Badań Młodzieży, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski.
- Fornäs J. (1995). Youth Culture and Modernity. W: J. Fornäs, G. Bolin (red.) *Youth Culture in Late Modernity* (s. 39-57). London – Thousand Oaks – New Delhi: Sage Publications.
- Fukuyama F. (1997). *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Warszawa: WN PWN.
- Giddens A. (2006). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: WN PWN.
- Griese H.M. (1996). *Socjologiczne teorie młodzieży*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Grzeszczyk E. (2003). *Sukces. Amerykańskie wzory – polskie realia*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

- Halnon K.B. (2002). Poor Chic: The Rational Consumption of Poverty, *Current Sociology*, 50, 4, s. 501-516.
- Jung B. (1997). Kapitalizm postmodernistyczny. *Ekonomista*, nr 5-6, s. 715-735.
- Klein N. (2004). *No Logo*. Izabelin: Świat Literacki.
- Kłoskowska A. (1987). Socjologia młodzieży: przegląd koncepcji. *Kultura i Społeczeństwo*, nr 2, s. 19-37.
- Laggewie C. (1995). *Die '89er. Portrait einer Generation*. Hamburg: Hoffmann und Campe.
- Mannheim K. (1966). Das Problem der Generationen. W: L. von Friedenburg (red.) *Jugend in der Modernen Gesellschaft* (s. 23-48). Köln-Berlin: Kiepenheuer und Witsch.
- Mead M. (2000). *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa: WN PWN.
- Merton R. (1982). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Warszawa: WN PWN.
- Ortega y Gasset J. (1992) *Po co wracamy do filozofii?*. Warszawa: Wydawnictwo Spacja.
- Parsons T. (1966). Jugend im Gefüge der amerikanischen Gesellschaft. W: L. von Friedenburg (red.) *Jugend in der Modernen Gesellschaft* (s. 131-155). Köln-Berlin: Kiepenheuer und Witsch.
- Pomykało W. (red.) (1993). *Encyklopedia pedagogiczna*. Warszawa: Fundacja Innowacja.
- Sennett R. (2006). *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*. Warszawa: Muza S.A.
- Siemaszko A. (1993). *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*. Warszawa: WN PWN.
- Strauss W., Howe N. (1991). *Generations: The History of America's Future, 1584 to 2069*. New York: William Morrow & Company.
- Świda-Ziamba H. (1995). *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa: ISNS, Uniwersytet Warszawski.
- Szafraniec K. (2005). „Porzucona generacja”: młodzież polska wobec wyzwań „społeczeństwa ryzyka”. W: M. Dziemianowicz, B. D. Gołębiak, R. Kwaśnica (red.) *Przetrawianie i rozwój jako niezbywalne powinności wychowania*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe DSWE TWP.
- Szafraniec K. (2009). Dzisiejsza młodzież – oszukane pokolenie?. *Wirtualna Polska - Media* (<http://media.wp.pl/kat,1022943,wid,11592174,wiadomosc.html>)
- Tillmann K.-J. (1996). *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*. Warszawa: WN PWN.
- Twenge J.M. (2006), *Generation Me. Why Today's Young Americans Are More Confident, Assertive, Entitled – and More Miserable Than Ever Before*. New York, London, Toronto, Sydney: Free Press.
- Friedenburg von, L. (1966) Einführung. W: L. von Friedenburg (red.) *Jugend in der Modernen Gesellschaft* (s. 11-19). Köln-Berlin: Kiepenheuer und Witsch.
- Waśkiewicz A.K. (1978). *Formy obecności „nieobecnego pokolenia”*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Wyka K. (1989). *Pokolenia literackie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Żebrowska M. (1966). Teorie rozwoju psychicznego. W: M. Żebrowska (red.) *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Warszawa: WN PWN.
- Zill N., Robinson J. (1995). The Generation X Difference. *American Demographics*, 17, 4, s. 24-31.

Ziółkowski M. (1990) Orientacje indywidualne a system społeczny. W: J. Reykowski, K. Skarżyńska, M. Ziółkowski (red.) *Orientacje społeczne jako element mentalności* (s. 53-75). Poznań: Wydawnictwo Nakom.

Summary

Youth generations – an attempt at conceptualization

The article focuses on the discourse of youth generations that has been present in social sciences and humanities for at least four decades. Youth began to be distinguished as a social phenomenon in the mid-sixties, constituting a separate *Teilkultur*. The article outlines the range of macro-sociological approaches (Parsons, Eisenstadt, Habermas) to understanding youth as a separate life phase and a time when „individual history meets the History” (Kłoskowska, 1987). At the same time the article presents the general overview of the philosophical (Ortega y Gasset), sociological (Mannheim) and anthropological (Mead) perspectives on the problem of generations. Last but not least, the article raises some controversies and disagreements about the notion of generation, such as too broad scope, the creation through media and the “marketization” of the generations.